

OPOKA

W KRAJU

103(124)

Kórnik

lipiec 2020

Wydawnictwo seryjne, ukazujące się w nieregularnych odstępach czasu
 pod redakcją Macieja Giertycha
 Adres: os. Białoboka 4, 62-035 Kórnik

Wybory prezydenckie

W pierwszej turze było wielu kandydatów. Każdy miał na kogo głosować. Ważne było tylko to, żeby głosować i żeby nie głosować na Dudę.

W drugiej turze idealnych wyborów nie ma. Znowu koniecznie trzeba głosować, byśmy mieli udział w decyzji. Nie zostawiać tego innym! Bojkot, czy wrzucenie pustej kartki nie załatwia sprawy. Musimy podjąć decyzję i wybrać mniejsze zło. W zasadzie, gdy nasz kandydat nie wszedł do drugiej tury to trzeba głosować bardziej przeciw niż za, przeciw większemu złu.

Może warto podkreślić, że będziemy głosować nie tyle na kandydata, co na jego partię, Prawo i Sprawiedliwość lub Platformę Obywatelską. To przynależność partyjna odegra największą rolę w podejmowanej decyzji, jednak to kandydaci są na listach i trzeba podjąć decyzję. Przypatrzmy się im i porównajmy czego możemy się po nich spodziewać.

Andrzej Duda PiS	Rafał Trzaskowski PO
Różnice cywilizacyjne	
PiS ma skłonność zbliżać się cywilizacyjnie do turańszczyzny, jak Sanacja. Rządy jednej osoby, nigdy nie ocenianej z pozycji etycznej. Obowiązuje bezwzględne jej posłuszeństwo. Opieranie się na miernych, ale wiernych. Tolerancja wobec bandytyzmu, wszelkich przekrętów. Likwidacja trójpodziału władzy. Utylitarne traktowanie Kościoła. Decyzje tylko państwowe, a jak najmniej samorządowe. Brak miejsca dla inicjatywy oddolnej.	Niezależnie od wszystkich swoich wad PO trzyma się cywilizacji łacińskiej. Rządzi zespołowo. Stara się działać etycznie. Utrzymuje rozdział władzy sędziowskiej od rządowej. Szanuje rolę ustawodawczą sejmu i senatu. Na stanowiska szuka według kompetencji. Zachowuje rozdział Kościoła i Państwa. Docenia rolę samorządów i wszelkiej inicjatywy oddolnej.
Samodzielność	
Duda będzie jak zawsze podpisywał wszystko, co mu partia PiS, czyli Jarosław	Trzaskowski jest bardziej samodzielny. Wykluczył lidera swej partii - Borysa

<p>Kaczyński każe. Nie przez przypadek nazywany jest długopisem.</p>	<p>Budkę z kampanii wyborczej. Już jako prezydent Warszawy wykazał swoją samodzielność (do walki ze smogiem powołał swoją rywalkę z wyborów na prezydenta Warszawy). Zapowiada, że będzie prezydentem wszystkich Polaków. Zrobił też gest wobec PiS-u, zapowiadając, że nie wszystko będzie wetował, co PiS-owski rząd czy Sejm mu przedstawi.</p>
<p>Praworządność</p>	
<p>Duda wielokrotnie łamał Konstytucję. Nie zaprzysiągł legalnie wybranych trzech sędziów Trybunału Konstytucyjnego tylko zaproponowanych przez PiS dublerów. Pozwolił na upartyjnienie prokuratury i upolitycznienie Krajowej Rady Sądownictwa. Mianował politycznie mu wskazanych sędziów do Sądu Najwyższego. Zaakceptował Izbę Dyscyplinarną SN nie uznawaną przez TSUE. Psucie prawa przez PiS jest na porządku dziennym.</p>	<p>We wszystkich tych sprawach PO ostro krytykowała PiS, stąd należy sądzić, że Trzaskowski nie pójdzie śladami Dudy i nie będzie upolityczniał prokuratury i sądownictwa.</p>
<p>Duda ułaskawia partyjnych kolegów, nawet przed prawomocnym wyrokiem (Mariusz Kamiński, Maciej Wąsik), bądź w sprawie (z tajnym uzasadnieniem) o zniesławienie (Jan Śpiewak).</p>	<p>Trzaskowski takich ułaskawień robić nie będzie, skoro PO je krytykuje.</p>
<p>Demokracja</p>	
<p>PiS uważa, że skoro wygrał wybory do sejmu, to może nie oglądać się na opozycję. Jarosław Kaczyński dąży do dyktatury, a Duda mu w tym pomaga. Demokracja polega na tym, że wszystko się dyskutuje z opozycją, by wypracować najlepsze rozwiązania. Tymczasem Sejm ignoruje wszelki głos opozycji, również ten z Senatu i błyskawicznie uchwała niedopracowane ustawy, które wkrótce po podpisaniu przez Dudę muszą być poprawiane.</p>	<p>Trzaskowski będzie wetował wiele ustaw, a do obalenia jego weta może w Sejmie zabraknąć większości, stąd będzie większe liczenie się z opozycją, może będzie jakiś dialog.</p>
<p>PiS podporządkowuje sobie rządowe media, głównie TVP, a Duda podpisał ustawę przyznającą wielkie pieniądze dla TVP. Stąd mamy tylko propagandę partyjną w TVP.</p>	<p>Każda władza chce mieć wpływ na media ale zakres upartyjnienia TVP przez PiS jest skandaliczny. PO to ostro krytykuje.</p>

Z powyższego wynika, że PiS dąży do PRL-bis, dyktatury partyjnej. Nawet decyzje ekonomiczne są lewicowe – rozdawnictwo państwowe, zwykle tuż przed wyborami, by kupić głosy. Uchodzi za prawicę, a zachowuje się lewicowo.	PO bardziej stawia na wolność gospodarczą, popiera małe i średnie przedsiębiorstwa. Ma skrzydło lewicowe, do którego należy Trzaskowski, ale też i skrzydło prawicowe. Nic nie udaje.
Współpraca z innymi	
Radę Bezpieczeństwa Narodowego Duda zwoływał rzadko.	Trzaskowski zapowiada starania o konsensus polityczny w sprawach bezpieczeństwa właśnie poprzez dialog w ramach tej Rady.
PiS cynicznie dla swoich celów wykorzystuje Kościół. Ma poparcie wielu biskupów i księży, Radia Maryja i wielu pobożnych katolików. Sojusz tronu i ołtarza zawsze źle się kończy. Manifestacyjna obecność Dudy i członków rządu na uroczystościach religijnych ma polityczny cel, ale postulatów katolickich, które ma na sztandarach (np. zniesienie aborcji) PiS nie realizuje.	Trzaskowski jest religijnie obojętny, ale jest wielu katolików, którzy nie popierają PiS-u. Dla nich też musi być miejsce w państwie i w Kościele.
Duda promuje działania rządu kosztem samorządów.	Trzaskowski to człowiek samorządów, zapowiada, że będzie bardziej promował inicjatywy lokalne.
Duda promuje wielkie inwestycje takie jak Centralny Port Komunikacyjny, przekop Mierzei Wiślanej itd.	Trzaskowski zapowiada poparcie dla inwestycji lokalnych, tych związanych z potrzebami ludności.
Polityka zagraniczna	
PiS zrezygnował z zakupów wojskowych w UE (np. helikoptery) dające nam udział w produkcji i offset, a robi droższe zakupy w USA i to bez offsetu i współprodukcji.	PO to krytykuje – chce powiązać zakupy z naszą produkcją.
PiS, a za nim Duda, czuje dystans do Unii Europejskiej. Przestaliśmy się tam liczyć.	PO i Trzaskowski będą bardziej dbać o nasze wpływy w UE.
Afery	
Rządy PiS charakteryzują się rozlicznymi aferami (KNF, Srebrna, maseczki, respiratory itd.). Nikt ich nie ściga. Natomiast ciągle się mówi o aferach z czasów rządu PO-PSL. Skoro się mówi, to czemu się ich nie rozlicza? Widać, że te zarzuty są bezpodstawne.	PO zapowiada rozliczenie afer z czasów rządów PiS. Prezydent Trzaskowski sam nic nie wskóra, ale gdy nastąpi zmiana większości sejmowej, to głos prezydenta się przyda.
Sprawy obyczajowe	

Duda jest bardziej ortodoksyjny, ale nie miał okazji tego pokazać jako prezydent. Sejm nic w tej materii nie przedstawił. PiS blokuje ustawę antyaborcyjną zamrożoną w Sejmie. Żadnej inicjatywy własnej Dudy w sprawach obyczajowych nie było. Duda ocenia LGBT jako ideologię, z którą walczy. Podpisał kartę rodziny.

Trzaskowski zapewne zawetowałby ustawę redukującą aborcje, ale też Sejm mu jej do podpisu nie przedstawi. Sam z taką inicjatywą albo odwrotną nie wystąpi. LGBT uważa za ludzi, którym należy się tolerancja. Podpisał deklarację LGBT dla Warszawy.

W sumie trudny wybór. Szczególnie w sprawach obyczajowych poglądy Trzaskowskiego mi nie odpowiadają, ale prezydent rzadko kiedy ma możliwość wykorzystać swoje prerogatywy w sprawach obyczajowych. Suma sumarum z powyższego zestawienia wynika, że trzeba głosować na Trzaskowskiego w interesie państwa i narodu polskiego. Umycie rąk i nie głosowanie, lub oddawanie pustej kartki do niczego nie prowadzi. To unik od odpowiedzialności. Zostawianie tej decyzji innym, rozszerza naszą odpowiedzialność za decyzję większości.

Jeżeli Trzaskowski wygra w drugiej turze to znaczy, że dostał poparcie elektoratu Hołowni i Bosaka. Powinien to jako prezydent uwzględnić w swoich decyzjach merytorycznych.

Zdyscyplinowany naród

Podziwiam jak polski naród okazał się zdyscyplinowany w obliczu pandemii koronawirusa. Gdy rząd, bez żadnych uprawnień, bo przecież nie ogłosił stanu klęski żywiołowej, nakazuje siedzieć w domu, to siedzimy. Jak każe nosić maseczki, to nosimy. Jak zabrania uczestniczyć we Mszy św., to słuchamy jej przy komputerze itd. To ogólne posłuszeństwo było zaskoczeniem.

Ciekawe również jest to, że mimo różnych ograniczeń nie nastąpiła w Polsce panika zakupów w sklepach, jak było w wielu krajach. W niektórych regionach USA nawet zabrakło w sklepach papieru toaletowego (pamiętamy ten ból z czasów PRL). Polacy okazali się roztropni i ciągłość dostaw artykułów spożywczych i pierwszej potrzeby została utrzymana.

Jak tylko rząd poluzował, pozwolił chodzić do lasu, do parków, na cmentarze, w większym zakresie do kościoła itd., czyli pousuwał idiotyczne zarządzenia, to ludzie to zaraz wykorzystali. Wszyscy z niecierpliwością czekają na dalsze etapy poluzowania.

Rząd wykorzystuje to zbiorowe posłuszeństwo. Wykorzystuje do utwierdzenia swojej władzy dyktatorskiej. Dyktatorzy potrzebują, by ludzie się bali, a od pandemii powiało strachem. Najłatwiej rządzić strachem. Tylko, że to ma krótkie nogi. My się boimy, że zachorujemy, a nie rządu. Gdy się okazało, że ta choroba nie jest taka straszna jak pierwotnie zapowiadano, pojawiły się pretensje do rządu. Wpierw, gdy brakowało maseczek na rynku, mówił, że nie są potrzebne, a gdy rząd nakupił miliony bezużytecznych maseczek z Chin to kazał wszystkim je nosić. Gdy zakażeń było mało kazał siedzieć w domach, a gdy pandemia sięgała szczytu, zezwalał na większe kontakty międzyludzkie, bo chodziło o usprawiedliwienie organizowania wyborów w tym czasie. Najlepiej było to widać w kościołach. Wpierw zezwolono na tylko 50 osób na Mszy św., potem tylko 5

osób, następnie jedna na 15 m², potem jedna na 10 m² i wreszcie bez ograniczeń. We wtorek ogłoszono, że od soboty nie będzie obowiązku noszenia maseczek. Czemu jednak od soboty, a nie od razu od wtorku? Ludzie nosili pilnie do piątku, a od soboty już nie. Wszystko bez sensu, bez związku z rozwojem pandemii, ale naród jest posłuszny. Nawet zrezygnował z chodzenia do kościoła. Tymczasem uczestnictwo we Mszy św. jest potrzebą większą niż zakupy.

O tym, że rząd traktuje obywateli nie poważnie świadczy niestosowanie się rządu do własnych zaleceń. Grupowe uroczystości rządowe na placu Piłsudskiego, czy w restauracji bez zachowania zaleconych odstępów między osobami, bez maseczek, wizyty Kaczyńskiego na zamkniętych dla innych cmentarzach, świadczą o arogancji władzy, o tym, że utrudnienia życiowe są dla mas, a nie dla rządzących. Podobnie o arogancji władz świadczą przygotowywania do wyborów korespondencyjnych przy braku ustawy na to zezwalającej. Obserwowaliśmy wtedy prowadzenie kampanii wyborczej przez jednego tylko kandydata, rządowego, gdy pozostali mieli siedzieć w domach. Typowa mentalność dyktatorska, z cywilizacji turańskiej. Aż dziw, że nie było masowych protestów.

Igranie z ordynacją

Ostatnio mieliśmy wręcz festiwal zabawy z ordynacją wyborczą i to w terminie tuż przed wyborami. Decyzją Trybunału Konstytucyjnego ordynację wolno zmieniać nie później niż 6 miesięcy przed wyborami, ale PiS się takimi przepisami nie przejmuje. Na gwałt wprowadza różne zmiany, a to wybory częściowo korespondencyjne, a to całościowo korespondencyjne, a to z powrotem częściowo korespondencyjne; a to wykluczano rolę Państwowej Komisji Wyborczej, a to ją przywracano; a to poczta miała odgrywać główną rolę, a to ją wycofano, to samo z samorządami itd. Wszystko w ogromnym tempie, ustawy niedopracowane. Gdy Senat próbował popracować nad szczegółami, by wprowadzić trochę sensu, to pretensje do Senatu, że opóźnia prace nad koniecznymi zmianami, a potem i tak odrzucano wszelkie uwagi Senatu w Sejmie, a w końcu i własne ustawy, wprowadzając nowe.

Ordynacja to nie bagatelna sprawa. Wpływa na wynik wyborów. Ładnie udokumentował to Zdzisław Iłski w pracy pt. „Wybory polskie: endecja w zaborze pruskim” (Koszalin7.pl, Koszaliński Portal Niezależny, 12.V.2012). Wykazał jak wielki wpływ ma ordynacja wyborcza na wynik. Porównał wybory w Wielkim Księstwie Poznańskim do parlamentu Rzeszy i do sejmku pruskiego (patrz poniższe dwie tabele). Jak widać w sejmie pruskim wygrywali głównie Niemcy, a w wyborach do parlamentu Rzeszy Polacy. W tych ostatnich wybory były czteroprzymiotnikowe: bezpośrednie, powszechne, równe i tajne. Do sejmku pruskiego wybory były pośrednie (wybierano tzw. walmanów, którzy potem dokonywali ostatecznego wyboru), nierówne (bogatsi mieli większe znaczenie przy głosowaniu) i były jawne. Polski poseł ze Śląska Wojciech Korfanty szczególnie zwalczał jawność. Powodowała ona, że pracodawcy zwalniali z pracy tych co źle głosowali, a pracodawcami byli głównie Niemcy, a pracownikami Polacy. Efekt tych różnic widać na załączonych tabelach.

Mój ojciec, Jędrzej Giertych, często cytował wyniki głosowania do parlamentu Rzeszy z roku 1907 opublikowane w niemieckiej encyklopedii z roku 1909 (Meyers Konversations Lexicon, t. XIV, wyd. 6), gdyż wykazywały polskość zaboru pruskiego –

argument w wytyczaniu granicy polsko-niemieckiej w traktacie wersalskim. Nie wiem, czy ojciec wiedział o różnicach ordynacji, ale wyników do sejmku pruskiego nie cytował.

Tabela 1. Posłowie polscy i niemieccy z Poznańskiego w sejmku pruskim w latach 1889-1914

Początek kadencji – lata	Polacy	Niemcy	Razem
1889	12	17	29
1894	13	16	29
1899	10	19	29
1904	10	19	29
1908	9	20	29
1913	9	20	29

Tabela 2. Posłowie polscy i niemieccy z Poznańskiego w parlamencie Rzeszy w latach 1890-1914

Początek kadencji – lata	Polacy	Niemcy	Razem
1890	10	5	15
1893	12	3	15
1898	11	4	15
1903	11	4	15
1907	11	4	15
1912	11	4	15

Bawienie się ordynacją wyborczą to niebezpieczna gra. PiS wykazał się dużą nieodpowiedzialnością.

Wolność religijna

Jakoś światowe media nieszczęśliwie zainteresowały się rozporządzeniem wykonawczym (executive order) prezydenta Donalda Trumpa z 2 czerwca br. dotyczącym wolności religijnej na świecie. W podpisanym tekście czytamy:

„Wolność religijna, pierwszorzędną amerykańską wolność, stanowi imperatyw moralny i narodowego bezpieczeństwa. Wolność religijna dla wszystkich ludzi na świecie stanowi priorytet polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych i Stany Zjednoczone będą respektowały i intensywnie promowały tę wolność ... Nasi Założyciele rozumieli tę wolność nie jako pewne ustanowienie państwowe, ale jako dar od Boga dla każdej osoby ludzkiej i jako prawo, które jest fundamentalne dla rozkwitu społeczeństwa”.

Trump wezwał wszystkich dyplomatów USA do promowania tej wolności na równi z interesami ekonomicznymi, handlowymi i bezpieczeństwa USA. Zapowiedział konsekwencje w relacjach z krajami, które nie respektują wolności religijnej, m.in. odebranie pomocy finansowej, restrykcje wizowe (przy udostępnianiu ich dla religijnie prześladowanych), osobom prześladowującym mają być odebrane majątki jakie posiadają w USA itp.¹

Tego samego dnia Trump odwiedził sanktuarium Jana Pawła II w Waszyngtonie. Pokazano zdjęcie jak klęczy wraz z żoną (katoliczką) przed ołtarzem, w którym jest obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. Arcybiskup Waszyngtonu Wilton Gregory wyraził pretensje do Rycerzy Kolumba, kustoszy sanktuarium, że wpuścili Trumpa na coś co oceniał jako akt polityczny. Opiekunowie sanktuarium odpowiedzieli, że każdy może wejść i modlić się. W USA zbierane są podpisy pod listem do abp. Gregory, by przeprosił Trumpa i sanktuarium za tę swoją interwencję. Uzbierano już ich blisko 35 000.

Ciekawe, że deklaracja Trumpa o wolności religijnej spotkała się z ciepłym poparciem ze strony abp. Carlo Viganò, który wystosował list do Trumpa z 7.VI.2020. W liście tym czytamy:

„[Krytycy Trumpa] podlegają głębokiemu państwu [deep state], globalizmowi, podobnemu myśleniu z Nowym Światowym Ładem, na który się powołują coraz częściej w imię uniwersalnego braterstwa, które nie ma w sobie nic chrześcijańskiego, a które odwołuje się do masonskich ideałów tych, którzy chcą dominować nad światem przez wykluczenie Boga z sądów, szkół, rodzin, a może nawet i z naszych kościołów.”²

Po otrzymaniu listu Viganò prezydent Trump odpowiedział na twitterze, że czuje się bardzo uhonorowany i ma nadzieję, że wszyscy duchowni i świeccy ten list Viganò przeczytają. Czyli poparł zawarte w nim treści!

Miejmy nadzieję, że Trump wygra jesienią wybory o drugą kadencję. Jest zdecydowanym obrońcą życia od poczęcia. Jego kontrkandydatem zapewne będzie Joe Biden, katolik, zwolennik pełnej dostępności aborcji aż do chwili porodu, o lewicowych poglądach. Ma poparcie zajmującej się aborcją organizacji Planned Parenthood. Na list Viganò zareagowała katolicka lewica w USA podkreślając, że Viganò to krytyk papieża Franciszka. Ostrzegają katolików przed głosowaniem na Trumpa. Nie zawsze katolik to najlepszy kandydat.

¹ <https://www.lifesitenews.com/blogs/trump-issues-huge-warning-to-world-governments-to-respect-religious-freedom>

² <https://www.lifesitenews.com/opinion/archbishop-viganos-powerful-letter-to-president-trump-eternal-struggle-between-good-and-evil-playing-out-right-now>

Św. Jan Damasceński o smokach

Św. Jan Damasceński, ojciec i doktor Kościoła, VIII wieku w jednej z prac napisał „O smokach i duchach” (w 1997 r. tłumaczenie tego na j. rosyjski opublikował pop Maxim Kozlov, wydawnictwo "Martis", Moskwa³):

„*Niektórzy sądzą*” pisze Jan Damasceński, „*że smoki mogą przybrać postać ludzką i zmieniać się w węże, czasami małe, czasami duże, różniące się w długości ciała i rozmiarach, a czasami, jak już napisano wyżej, zmieniając się w ludzi zaczynają mieszać się z ludźmi, wydają się wykradać kobiety i współżyć z nimi; moglibyśmy więc zapytać [tych którzy tak twierdzą]: ile inteligentnych natur stworzył Bóg? A jeżeli nie znają odpowiedzi, odpowiemy: dwie – czyli aniołów i ludzi... A więc On stworzył dwie inteligentne natury; ale jeżeli smoki zmieniają swoją naturę mieszając się z ludźmi, stając się w jednym momencie wężem, a w innym człowiekiem ... świadczy to jasno, że smoki są inteligentnymi istotami przerastającymi wielce ludzi, co nigdy nie było prawdą i nigdy nie będzie.*”

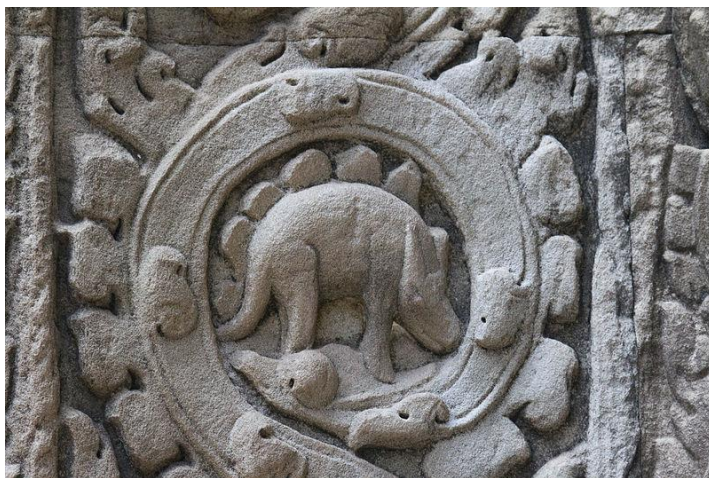
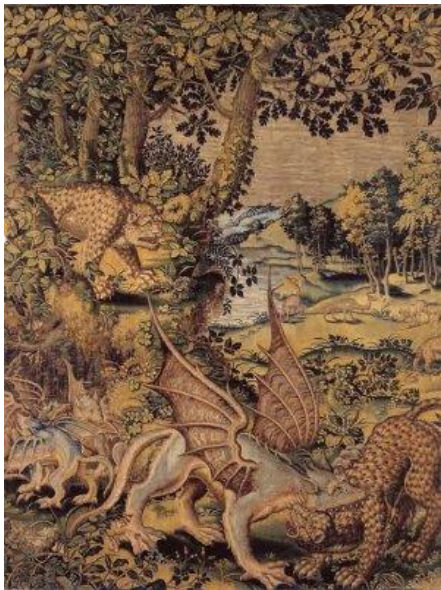
„*Niech powiedzą w szczegółach, kto mówi o smoku? Ufamy w nauczanie Mojżesza, a ściślej w nauczanie Ducha Świętego mówiącego przez tego proroka. Jego nauczanie mówi: I Bóg przedstawił je Adamowi, by zobaczyć jak je nazwie, i jakkolwiek Adam nazwał je, takie było nazwanie danego stworzenia. Tak więc smok był jednym ze zwierząt.* [podkreślenie moje, nie byty nadprzyrodzone, legendarne czy urojone - M.G.]. *Ja nie twierdzę, że nie ma smoków, smoki istnieją i one są węzami pochodzącymi z innych węży. Gdy się rodzą i są młode, są małe; ale gdy dorosną i dojrzeją stają się duże i grube przewyższając inne węże w długości i rozmiarach. Mówi się, że wyrastają na więcej niż 30 kubitów [14 m]; a jeżeli chodzi o ich grubość są jak duże pnie. Rzymianin Dio, który napisał historię imperium rzymskiego i republiki podaje co następuje: pewnego dnia kiedy Regulus, konsul rzymski walczył z Kartaginq, smok nagle przydreptał i usadowił się na tyłach armii rzymskiej. Rzymianie zabili go na rozkaz Regulusa, wypatroszyli go i wysłali skórę do senatu rzymskiego. Kiedy skórę tą zmierzono na rozkaz senatu, jak twierdzi Dio, okazało się niesamowicie, że ma 120 stóp [36 m] długości, a grubość odpowiadała długości*”.

„*Jest jeszcze jeden rodzaj smoków; te mają szeroką głowę, złotawe oczy i zrogowaciale wypustki na tyle głowy. Mają też brodę wychodzącą spod gardła. Ten rodzaj smoków nazywany jest 'agaphodemony' i mówi się, że nie mają twarzy. Ten smok jest rodzajem bestii, tak jak inne zwierzęta, bo ma brodę jak koza, róg na tyle głowy. Jego oczy są duże i złotawe. Takie smoki mogą być duże lub małe. Wszelkie węże są jadownicze, z wyjątkiem smoków, które nie wytwarzają trucizn.*”

Oczywiście, mowa tu o zwierzętach znanych Janowi Damasceńskiemu, czyli o dinozaurach. Nie było wtedy jeszcze paleontologii, więc opisów tych dinozaurów nie mógł znać z tej dziedziny wiedzy. Znał z opisów. Ten z Kartaginy odpowiada brachiosaurusowi znanemu z paleontologii, do 27 m długiego (w Argentynie znaleziono *Patagotitan mayorum* 37 m długiego). Ten z rogami to pewno triceratops lub stegozaur. Wszystkie

³ <http://www.creationism.org/crimea/engl/all1.htm>

ludy opisują smoki. My też mamy wawelskiego, który czyhał na Wandę. Św. Jerzy zabił smoka, którego obrazy często odpowiadają wyglądem dinozaurom znanym nam z paleontologii. Na jednym z arrasów wawelskich pochodzących z czasów Zygmunta Augusta (XVI wiek) widzimy pasące się na łące dinozaury (w połowie arrasu po prawej stronie).



Na XII-wiecznej świątyni Ta Prohm w Kambodży jest wyrzeźbiony stegozaur.

Roztrzaskane lustro

Ukazała się ciekawa książka (Wojciech Roszkowski „Roztrzaskane lustro, Upadek cywilizacji zachodniej”, Wyd. Miały Kruk, Kraków 2019). Autor to historyk, był poseł do Parlamentu Europejskiego (poznałem go tam będąc eurposłem tej samej kadencji), działacz PiS-u. Podjął się dzieła oceny wydarzeń ideologicznych świata zachodniego w XX i XXI wieku. W krótkich rozdziałikach omawia wszelkie możliwe prądy polityczne tego okresu.

Najbardziej ubolewa nad rewolucją lat sześćdziesiątych kiedy to Zachód pożegnał się z tradycyjną moralnością i stał się hedonistyczny. Aborcja, eutanazja, rozwody, permissywizm, pornografia stały się chlebem powszednim w naszym kręgu kulturowym. Korzenie chrześcijańskie gdzieś gubią się w tym natłoku libertyńskiej terażniejszości.

Autor zwraca uwagę na zmianę ocen historycznych i futurystycznych, wręcz na hasło „opisać przyszłość, stworzyć przeszłość”, niezależnie od tego jak absurdalnie to hasło brzmi.

Roszkowski jest pravicowcem. Krytycznie odnosi się do wszystkiego co socjalistyczne, z narodowym socjalizmem Hitlera włącznie. Podkreśla wielkość win nazizmu i komunizmu i to, że ten ostatni ma więcej ofiar na swym sumieniu. Niestety, świat dzisiejszy akceptuje komunizm, partie lewicowe trafiają do koalicji rządowych i prowadziło się interesy z ZSRR, a dzisiaj z komunistycznymi Chinami. Natomiast umiarkowanie pravicowe reżymy takie jak Pinocheta w Chile, czy Orbána na Węgrzech są w totalnej pogardzie. Skrajne partie pravicowe pozostają na marginesie i nie dopuszcza się ich do koalicji rządowych.

Prozelityzm jest w pogardzie, a tolerancja obowiązkiem, mało obowiązkiem, trzeba uznać równość to, czego się nie akceptuje za równe własnym poglądom. Czasami nawet jest wymóg uznania wyższości tego co się nie akceptuje, np. ideologii LBGT, bo inaczej zostaje się uznanym za homofoba. Do tego doszło, że ekscesy erotyczne i bluźniercze (antychrześcijańskie, bo antymuzułmańskich artyści się boją) np. w sztuce wizualnej, czy literaturze stały się normą, a obrona tradycyjnych wartości znalazła się w pogardzie. Wysoka kultura zrównała się z masową.

Roszkowski twardo broni tradycyjnej rodziny przed wszelkimi zakusami feministek, LBGT, genderowców itd. W odejściu od niej widzi upadek cywilizacji zachodniej. Ubolewa, że kiedyś chrześcijańskie założenia twórców Unii Europejskiej (katolicy Adenauer, Schuman i de Gaspari) zostały zastąpione lewactwem. Ocenia, że to nie tylko upadek chrześcijańskiej Europy, ale upadek Europy jako takiej. Europa przegląda się jak w rozbitym zwierciadle i nie może siebie odnaleźć.

Roszkowski kończy książkę nadzieją, że podobnie jak w USA widać odrodzenie na różnych polach, takie też pojawi się w Europie, wraz z pokoleniem uczestników Dni Młodzieży zainicjowanych przez Jana Pawła II. Pokolenie rewolty lat sześćdziesiątych musimy przeczekać.

NOTATKI

CO₂ a koronawirus

Analiza obecności dwutlenku węgla (CO₂) w atmosferze⁴ wykazała, że światowe ograniczenia lotów, ruchu samochodowego i działalności przemysłowej spowodowane epidemią koronawirusa nie wpłynęły na udział tego gazu. Ocenia się, że redukcja emisji była rzędu 11%. To za mało by mieć wpływ na naturalną zmienność. Musiałaby być czterokrotnie większa, by powstrzymać wzrost CO₂ w atmosferze. Ocenia się, że naturalne procesy w przyrodzie emitują 30-krotnie więcej CO₂ niż ludzkość spalaniem paliw kopalnych. Podobną ilość przyroda wchłania w procesie fotosyntezy. To dotyczy tak zwanego cyklu węglowego w przyrodzie.

Są wahania w naturalnym obiegu węgla. W czasie El Nino więcej CO₂ akumuluje się w atmosferze, a w czasie La Nina mniej. Pożary emitują CO₂, a aktywność wulkaniczna paradoksalnie obniża CO₂ w atmosferze, bo ograniczenie nasłonecznienia zwiększa fotosyntezę. Najbardziej dramatyczne są wahania sezonowe gdy na półkuli północnej mamy roczne cykle wzrostu roślinności (fotosynteza czyli spadek CO₂) i jej gnicia (wzrost CO₂). Na południowej półkuli jest mniej obszarów lądowych więc mniejszy wpływ.

W obliczu tych wszystkich naturalnych procesów nasze wysiłki, by ograniczyć spalanie paliw kopalnych są niewiele warte. Pandemia koronawirusa pokazała, że to wszystko nie ma sensu.

###

Kara Boża za co?

John Smeaton, szef Towarzystwa Obrony Nienarodzonych Dzieci w Anglii oświadczył, że epidemia koronawirusa to kara Boża za plagę aborcji na świecie⁵.

Kardynał Raymond Burke powiedział, że koronawirus to kara za odsunięcie się człowieka od Boga w takich sprawach jak seksualność, aborcja, LGBT, genderyzm i inne⁶.

Liberalny teolog brazylijski Leonardo Boff, były franciszkanin, oświadczył, że koronawirus to kara za grzechy przeciwko Gai, matce ziemi i za grzechy ekologiczne. Podobną opinię wygłosił papież Franciszek w wywiadzie internetowym dla komika Jordi Évole twierdząc, że natura nigdy nie odpuszcza grzechów przeciwko niej i koronawirus to reakcja natury za gwałcenie jej. Papież chce wprowadzić grzech przeciwko ekologii do Katechizmu Kościoła Katolickiego⁷. W swoim liście na Wielkanoc powtórzył często używane przez niego pojęcie koniecznej „konwersji ekologicznej”. 22 kwietnia z okazji 50 rocznicy ogłoszenia Dnia Ziemi papież powiedział, że koronawirus to zemsta ziemi za

⁴ <http://www.drroyspencer.com/2020/05/why-the-current-economic-slowdown-wont-show-up-in-the-atmospheric-co2-record/?utm>

⁵ <https://www.lifesitenews.com/news/top-pro-life-leader-coronavirus-pandemic-is-chastisement-for-sin-of-abortion>

⁶ <https://www.lifesitenews.com/news/pro-gay-group-demands-cdl-burke-be-punished-for-decrying-gender-theory-in-covid-19-remarks?utm>

⁷ <https://www.lifesitenews.com/news/pope-francis-blames-coronavirus-on-nature-having-a-fit-over-environmental-damage?utm>

grzechy przeciwko środowisku⁸. Papież często powtarza mantrę: „Pan Bóg zawsze odpuszcza, człowiek czasami, a natura nigdy”.

W ślad za papieżem wielu celebrytów (w tym noblistka Tokarczuk) twierdzi, że epidemia koronawirusa to odpowiedź „Matki Ziemi” za gwałcenie jej. Pomstują głównie na prezydenta Trumpa, że wycofał USA z porozumienia paryskiego.⁹ Epidemia wyraźnie przykryła temat ekologii w mediach. Jej zwolennicy próbują połączyć tematy.

Ksiądz Linus Clovis natomiast krytykuje papieża i twierdzi, że „Incydent z Pachamamą mógł stanowić wystarczającą prowokację ... by niebo i ziemia wezwało świat do pokuty przy pomocy globalnej pandemii”¹⁰.

Natomiast przewodniczący konferencji episkopatu Niemiec, biskup Limburga Georg Bätzing twierdzi, że ta epidemia to nie jest kara Boża, bo Bóg nie karze. Widocznie nie czytał Pisma św. Bp Bätzing ma w ogóle dziwne poglądy na temat homoseksualizmu, Komunii dla protestantów i rozwodników, celibatu księży, święcenia kobiet itd.¹¹

###

Wirus ludzkości

Na Rabble.ca pojawiło się takie pytanie: „Czy Covid-19 nie jest ostatnim wysiłkiem Gai, pierwotnej bogini Ziemi, aby pozbyć się wirusa ludzkości”¹². Takie myślenie przyświeca ideologom ekologizmu!

###

Co robić w samotności?

Ks. Michael Landau, szef austriackiego Caritas, zasugerował by w czasie epidemii koronawirusa siedzieć w domu i masturbować się oglądając filmy dla dorosłych¹³. To zamiast kontaktów z innymi ludźmi. Boże, ratuj przed takimi duszpasterzami! Gdy LifeSite News nagłośniły tę informację ks. Landau wycofał ten komunikat.

###

Eucharystia symboliczna

W Niemczech ks. Bernhard Albert z Flammersbach koło Frankfurtu zaproponował, by w związku z zamknięciem kościołów celebrować Eucharystię w domu. Zaleca, by wziąć chleb i wino, pobłogosławić i spożyć mówiąc: „Bierzemy i jedzmy ten chleb, jest on dla nas ciałem Jezusa, oddanym za nas. Czynimy to na Jego pamiątkę”, a

⁸ <https://www.lifesitenews.com/news/on-earth-day-pope-francis-repeats-belief-that-natural-disasters-are-the-planets-revenge>

⁹ <https://www.pch24.pl/ekoreligia-juz-wie--koronawirus-kara--ale-nie-boza--tylko-matki-ziemi,75431,i.html>

¹⁰ <https://www.lifesitenews.com/news/epitome-of-absurdity-priest-responds-to-popes-claim-covid-19-caused-by-earths-anger?utm>

¹¹ <https://www.lifesitenews.com/news/head-of-german-bishops-coronavirus-not-divine-punishment-since-god-does-not-punish?utm>

¹² <https://torontosun.com/opinion/columnists/oliver-climate-alarmism-lurks-behind-covid-19?utm>

¹³ <https://nczas.com/2020/03/30/koronawirus-ksiazdz-i-szef-caritas-zacheca-do-masturbacji-i-ogladania-filmow-dla-doroslych-w-imie-walki-z-pandemia/>

potem: „Bierzemy i pijemy wino. Jest ono dla nas krwią Jezusa, nowym Testamentem w Jego krwi, którą przelał za nas dla odpuszczenia grzechów”. Gdy kościoły częściowo otwarto ks. Albert zaleca, by wziąć chleb do kościoła, podnieść go w czasie konsekracji i spożyć jako ciało Jezusa. To bardziej higieniczne niż podchodzenie do Komunii¹⁴. Czy ks. Albert wierzy w transsubstancjacje? – dla niego to raczej symbol niż rzeczywistość.

###

Surogatkami na lodzie

Okazuje się, że z powodu pandemii w pewnym hotelu w Kijowie wyłudowało 100 surogatek, które urodziły dzieci na zamówienie zagranicznych zleceniodawców (w tym homoseksualnych), a z powodu ograniczeń w podróży nie mogą im ich dostarczyć¹⁵. W międzyczasie może te matki oswoją się ze swoimi dziećmi i pokochają je na tyle by nie rezygnować z nich nawet za duże pieniądze. Ot tragedie spowodowane technologią *in vitro* i brakiem szacunku dla życia dzieci.

###

Ekologizacja religii

Zwrócono mi uwagę na znamieny artykuł ks. Ryszarda F. Sadowskiego SDB z UKSW pt. „Religijno-etyczne ujęcie zmian klimatycznych” (*Seminare*, t. 27, 2010, s. 87-97). Autor postuluje, by uruchomić religie, wszystkie religie, do walki ze zmianami klimatu, bo religie mają wpływ na poglądy ludzi, mają środki materialne i autorytet. Autor przyznaje, że jest to postulat agnostyków, którym nie chodzi o jakąś prawdę religijną, ale o poparcie polityki proekologicznej. Nie chodzi tu jednak o to, by w polityce ekologicznej obowiązywała etyka, ale o to, by religie zaakceptowały etykę ekologiczną lansowaną przez środowiska laickie. Ciekawe, że autor nie ma dystansu do tej próby użyczenia religii dla celów laickich.

###

Średniowieczne ocieplenie

Topniejący lodowiec w południowej Norwegii odkrywa przełęcz górską, w której znajduje się różne artefakty świadczące, iż w latach 300 do 1000 po Chrystusie tamtędy wędrowali Wikingowie. Znalezione też kości psa z obrozą i smyczą¹⁶. Świadczy to, że w owym okresie było ocieplenie klimatu, na które żadne działania antropogeniczne nie mogły mieć wpływu. W przyrodzie są wahania termiczne.

###

¹⁴ <https://www.lifesitenews.com/news/priest-in-germany-tells-laity-to-say-mass-prayers-over-bread-and-wine-at-home>

¹⁵ <https://mail.google.com/mail/u/0/#inbox/FMfcgxwHNWJQdMQmJhmQpfzfQwFSRJPB>

¹⁶ <https://phys.org/news/2020-04-retreat-norwegian-ice-patch-reveals.html?utm>

Antyszczepionkowcom pod uwagę

Ukazała się bardzo ciekawa informacja¹⁷. Okazuje się, że w krajach, czy w częściach krajów jak, np. porównując dawne NRD i RFN, śmiertelność na koronawirusa jest dużo większa tam, gdzie nie były obowiązkowe szczepionki BCG na gruźlicę. W Polsce od lat pięćdziesiątych szczepionka ta jest obowiązkowa, we Włoszech nigdy. Czyli BCG chroni też przed koronawirusem!

Kraje szczepiące dawniej lub obecnie obowiązkowo na gruźlicę (55 krajów) mają 0,78 zgonów/milion mieszkańców, a kraje, które nigdy nie szczepiły na gruźlicę (5 krajów) 16,39 zgonów/milion mieszkańców. Różnica rzędu 20-krotność.

###

Utylizacja abortowanych dzieci

Trzynastu kongresmanów demokratycznych zaapelowało do Kongresu USA, by uchylił zakaz wykorzystywania tkanek z abortowanych dzieci do badań naukowych nad szczepionką przeciwko koronawirusowi. Twierdzą, że ten zakaz utrudnia uzyskanie takiej szczepionki. Tymczasem dostępne są etyczne alternatywy dla tkanek pochodzących z ciał abortowanych dzieci, w tym pluripotencjalne komórki macierzyste pochodzące od dorosłych, tkanka z łożyska, pępowiny i płynu owodniowego i in.. W 2018 r. administracja Trumpa utworzyła dotację w wysokości 20 mln USD na te alternatywne badania etyczne¹⁸.

###

Potrzeba modlitwy

Nie ma danych ile ludzie modlą się, ale jest informacja, że z powodu koronawirusa na skalę globalną znacznie wzrosło pytanie w internecie o takie słowa jak „modlitwa” czy „Bóg”¹⁹. Gdy trwoga, to do Boga!

###

Wikariusz Chrystusa

W *Annuario Pontificio* za rok 2020 po raz pierwszy papież jest pozbawiony tytułu „Wikariusz Chrystusa” (*“Vicario di Gesù Cristo”*). W przypisku wyjaśnia się, że jest to tytuł historyczny. Czyżby? To samo dotyczy innych tytułów takich jak „Następca księcia apostołów”, „Papież Kościoła katolickiego” i inne. Wszystko wrzucone do historii. Pozostał tylko tytuł: Biskup Rzymu.

Podobnie jak soborowa „Konstytucja dogmatyczna o Kościele”, również Kodeks Prawa Kanonicznego oraz Katechizm Kościoła Katolickiego określają Papieża bądź jako „Namiestnika Chrystusa”, bądź jako „Zastępcę Chrystusa”.

W „Lumen Gentium”, a za tą Konstytucją również w KKK czytamy: „Biskup Rzymski z racji swego urzędu, mianowicie urzędu Zastępcy Chrystusa i Pasterza całego

¹⁷ <https://www.facebook.com/jsieczko/posts/2779720385458236>

¹⁸ <https://www.hli.org.pl/pl/newsy/4595-usa-grupa-demokratow-zada-pozwolonia-na-wykorzystywanie-cial-abortowanych-dzieci-do-badan-nad-szczepionka-na-covid-19.html>

¹⁹ <https://www.lifesitenews.com/news/internet-searches-for-prayer-skyrocket-during-coronavirus-crisis?utm>

Kościół, ma pełną, najwyższą i powszechną władzę nad Kościołem i władzę tę ma prawo wykonywać w sposób nieskrępowany.”

Prymat Papieża nie wynika więc z tego, że jest on biskupem Rzymu, ale z faktu, że pełni urząd Zastępcy Chrystusa. Oczywiście, oba te tytuły są ze sobą nierozzerwalnie związane, ale Piotr najpierw został Zastępcą Chrystusa, a później Biskupem Rzymu.

###

Głos Benedykta XVI

W biografii Benedykta XVI, która się właśnie ukazała (*Benedikt XVI – ein Leben*, autorstwa Petera Seewald) znajduje się wypowiedź emerytowanego papieża o dzisiejszych problemach, m.in. o małżeństwach homoseksualnych: „To samo jest z aborcją i tworzeniem nowego życia w laboratorium”. „To naturalne, że ludzie boją się potęgi Antychrysta”. „Prawdziwym zagrożeniem dla Kościoła ... jest światowa dyktatura ideologii rzekomo humanistycznych”²⁰.

Dalej w tekście jest następujące oświadczenie: „Współczesne społeczeństwo zajmuje się formułowaniem antychrześcijańskiej wiary i jeżeli ktoś się jej opiera jest karany przez społeczeństwo ekskomuniką”. Przypomina to ostrzeżenie kardynała Józefa Ratzingera przed masonerią.

###

Diakonise

Wydawało się, że adhortacja *Querida Amazonia* po synodzie amazońskim zamknęła temat święcenia diakonatu dla kobiet. Okazuje się, że nie. Papież Franciszek powołał 8 kwietnia nową 10-osobową komisję przy Kongregacji Doktryny Wiary do zbadania, czy możliwym byłoby wyświęcanie diakonalne kobiet²¹. Jak wiemy Jan Paweł II zamknął temat listem *Ordinatio sacerdotalis* z 1994 r., ale papież Franciszek wraca do tematu. Ważne jest jednak to, że wśród członków nowej komisji są też ludzie ortodoksyjni, przeciwni święceniu kobiet.

Równocześnie, w ślad za rekomendacjami synodu, powołano konferencję biskupów amazońskich do rozważania spraw dotyczących tego terenu.

W Niemczech katolicki teolog Thomas Schüller zaproponował, by papież mianował do godności kardynalskiej kobiety²². Pewno ma na myśli takie osoby jak Maria Flachsbarth, posłanka chadecka i szefowa Stowarzyszenie Kobiet Katolickich w Niemczech, która głośno propaguje dostępności antykoncepcji i aborcji dla kobiet.

###

²⁰ <https://www.lifesitenews.com/news/pope-benedict-links-dominance-of-homosexual-marriage...abortion-to-spiritual-power-of-anti-christ>

²¹ <https://www.lifesitenews.com/news/breaking-pope-francis-appoints-another-commission-to-study-female-deacons?utm>

²² https://www.lifesitenews.com/blogs/german-theologian-calls-for-female-cardinals-and-preachers-based-on-pope-francis-teaching?utm_

Głos rozsądku w episkopacie niemieckim

Kardynał Rainer Maria Woelki, arcybiskup Kolonii skrytykował „drogę synodalną” episkopatu Niemiec. Zauważył, że pragnie ona doprowadzić do skasowania celibatu księży, wprowadzenia diakonis i zredukowania katolickiej moralności seksualnej do stwierdzenia: „że między dorosłymi nie zakazuje się konsensualnych stosunków seksualnych w jakiegokolwiek postaci”²³. Są jeszcze ortodoksi w Kościele niemieckim.

###

Po co niedzielna Msza św.?

Abp Victor Manuel Fernández z La Platy, bliski człowiek papieża Franciszka (pomaga mu w pisaniu encyklik), zakwestionował potrzebę coniedzielnego uczestnictwa we Mszy św. Także sugeruje, że spowiedź uszna to tylko jedna z możliwych form tego sakramentu²⁴. Czy to jeszcze katolik?

Spis rzeczy

Wybory prezydenckie	1
Zdyscyplinowany naród	4
Igranie z ordynacją	5
Wolność religijna	6
Św. Jan Damasceński o smokach	8
Roztrząskane lustro	10
NOTATKI: CO ₂ a koronawirus 11, Kara Boża za co? 11, Wirus ludzkości 12, Co robić w samotności 12, Eucharystia symboliczna 12, Surogatki na lodzie 13, Ekologizacja religii 13, Średniowieczne ocieplenie 13, Antyszczepionkowcom pod rozważkę 14, Utylizacja abortowanych dzieci 14, Potrzeba modlitwy 14, Wikariusz Chrystusa 14, Głos Benedykta XVI 15, Diakonise 15, Głos rozsądku w episkopacie niemieckim 16, Po co niedzielna Msza św.? 16	

Opoka w Kraju w internecie: <http://opoka.giertych.pl>

Opoka w Kraju jest rozsyłana za darmo jako E-mail do osób, które chcą to pismo otrzymywać informując mnie o tym przez napisanie do giertychmaciej@gmail.com. Osobom, które mi pomagają przekazując to pismo dalej wyrażam serdeczne Bóg zapłać. Wersję papierową wysyłam tylko do bibliotek i do rodziny. Wszystkich zachęcam do przedruków i do powielania pisma. Ta praca jest dla mnie największą pomocą. Maciej Giertych

²³ <https://www.lifesitenews.com/news/german-cardinal-criticizes-synodal-path-exhorts-german-church-to-remain-catholic>

²⁴ <https://www.m.pch24.pl/arcybiskup-la-platy-proponuje-zniesienie-obowiazku-niedzielnego-bpgnp,75737>